

Nehemiasz

CZĘŚĆ I: PRZEGLĄD

TEKST PRZEWODNI: Ne 1,4-5.

ZAKRES STUDIUM: Ne 1—2.

Po dwóch pierwszych grupach (pierwszej pod wodzą Zerubbabela i drugiej pod wodzą Ezdrasza) Bóg polecił Nehemiaszowi, podczaszemu króla Artakserksesa (Neh 1,11) zaprowadzić do Jerozolimy kolejną grupę izraelskich repatriantów. Nehemiaszowi doniesiono, że „reszta” Izraelitów w Jerozolimie znalazła się „w wielkiej biedzie i pohańbieniu” (Ne 1,3) z powodu opozycji, jaka powstała przeciwko odbudowie miasta. Nehemiasz był zdruzgotany słysząc wieści z Jerozolimy, tak iż przez wiele dni był pogrążony w smutku. Pościł i modlił się do Boga.

Król Artakserkses zauważył, że Nehemiasz jest martwiony, i zapytał go, dlaczego smutek maluje się na jego twarzy. Nehemiasz, modląc się w duchu, odpowiedział królowi, że Jerozolima leży w gruzach. Poprosił o pozwolenie, by udać się tam i pokierować odbudową. Ku jego zdumieniu król wyraził zgodę, gdyż, jak powiedział Nehemiasz, „dobrotliwa ręka mojego Boga była nade mną” (Ne 2,8). Nehemiasz wyraził uznanie dla Bożej opieki i łaski.

Jednak Nehemiasz wiedział, że potrzebuje wsparcia, gdyż namiestnicy „Zarzcza” zwracali się do Izraelitów z pogróżkami i zmusili ich do zaprzestania pracy. Ponieważ namiestnicy złożyli skargę, król Artakserkses wstrzymał odbudowę Jerozolimy. Aby odwrócić wcześniejszy rozkaz króla, Nehemiasz zapobiegliwie poprosił go o wysłanie listu do namiestników okolicznych regionów Judy, informując ich, że Nehemiasz pełni oficjalną funkcję, więc nie wolno mu stawać na przeszkodzie.

Ne 2 kończy się sprawdzeniem przez Nehemiasza, co pozostało do zrobienia, oraz zachęceniem Izraelitów do podjęcia odbudowy. Podkreśl podczas lekcji, że powodzenie Nehemiasza w uzyskaniu królewskiej przychylności jest bezpośrednim wynikiem jego ukorzenia się przed Bogiem na wieść o opłakanym stanie odbudowy Jerozolimy (Ne 1,3). Nehemiasz modlił się i pościł (Ne 1,4), a w wyniku tego Bóg przygotował króla i Izraelitów, by pozytywnie odpowiedzieli na jego inicjatywę.

CZĘŚĆ II: KOMENTARZ

Modlitwa Nehemiasza (Ne 1)

Po przyjęciu przez Nehemiasza gości z Judy, Nehemiasz był zrozpaczony. Ponieważ był wysokim urzędnikiem na dworze królewskim, najprawdopodobniej dobrze wiedział o decyzji Artakserksesa przeciwko Judejczykom. Wrogie siły otaczające Jerozolimę nie omieszkaly skierować do króla fałszywej skargi, mającej przekonać go o potencjalnym politycznym zagrożeniu ze strony Żydów (Ezd 4). Czy to z powodu plotek, czy oficjalnych działań na dworze, Nehemiasz postanowił się wywiedzieć co do sytuacji w Judzie. Niestety, smutne wieści nie tylko zostały potwierdzone przez Chananiego i jego towarzyszy, ale prawda okazała się gorsza, niż można było się spodziewać. Nehemiasz załamał się na wieść o tym, co dzieje się w Judzie, i przez wiele dni był pogrążony w smutku. Jednak z tym ciężkim problemem natychmiast udał się do Boga.

Modlitwa Nehemiasza została opisana w lekcji. Analizując modlitwę Nehemiasza, odkrywamy, że głównym (centralnym) punktem modlitwy jest prośba do Boga o to, by pamiętał o swoich obietnicach. Tak więc Nehemiasz przypomina czytelnikom szerszy obraz - Bóg spełnia Jego obietnice. Modlitwa zaczyna się od uwielbienia i oddania czci, a następnie Nehemiasz prosi Boga o to, by wysłuchał jego modlitwy. Po uwielbieniu i oddaniu czci następuje jeszcze wyznanie grzechów, a potem prośba do Boga, by pamiętał o Jego obietnicach odrodzenia Jego ludu. Modlitwa Nehemiasza zawraca niejako, przypominając Bogu, że Izraelici są Jego odkupionym ludem. Po raz kolejny Nehemiasz prosi Boga, by go wysłuchał i sprawił, iż zyska przychylność króla. Nehemiasz wiedział, że król ma władzę odwrócić sytuację w Judzie, a więc prosił Boga, by działał na serce władcy.

Często oczekujemy natychmiastowych odpowiedzi na modlitwy, ale Nehemiasz trwał w modlitwie przez ponad cztery miesiące, zanim doczekał się wyraźnego znaku, że jego prośby zostały wysłuchane. Ten okres

modlitwy był także przygotowaniem dla Nehemiasza jako przyszłego kierownika ekspedycji. Miał on czas przemyśleć kroki, jakie należy podjąć po przybyciu do Jerozolimy - co zrobić, by osiągnąć jak najlepsze rezultaty w procesie odbudowy, a być może nawet, jakie zgromadzić materiały. Wszystkie te plany dojrzewały w umyśle Nehemiasza, gdyż kiedy król zapytał go, o co chciałby prosić (Ne 2,4), Nehemiasz miał już gotową, przemyślaną odpowiedź.

Rozmowa z królem i wysłanie Nehemiasza do Jerozolimy (Ne 2,1-10)

Nehemiasz rozpoczął swoją prośbę skierowaną do króla mówiąc o „grobach swoich ojców” (Ne 2,5). Szacunek dla zmarłych przodków i miejsc ich pochówku był normą w starożytności, gdyż w ten sposób ludzie wyrażali cześć dla poprzednich pokoleń oraz pragnienie pokoju opartego na mądrości czerpanej z doświadczenia przodków. Nehemiasz nie wymienił nazwy Jerozolimy, ale podkreślił znaczenie miejsca pochówku przodków i umiłowanego miasta swojego ludu. Nie wiemy, czy cała ta wymiana myśli między królem a Nehemiaszem przebiegła w jednej rozmowie. Przypuszczalnie rozmowa została rozpoczęta w trakcie oficjalnej procedury na dworze, a była kontynuowana w bardziej prywatnych okolicznościach, w obecności królowej (Ne 2,6). Historycy są zdania, że król Artakserkses był podatny na wpływ kobiet, stąd obecność jego żony (według Ktezjasza, greckiego lekarza i historyka, królowa miała na imię Damaspia, choć jej imię nie zostało wspomniane w tekście biblijnym) działająca na korzyść Nehemiasza. Jednak w tej kwestii nie mamy pewności.

Nehemiasz potrzebował (1) czasu, (2) królewskiego uwierzytelnienia, aby namiestnicy wrogo usposobieni do Izraelitów musieli go przepuścić i nie mogli mu wyrządzić krzywdy oraz (3) drewna do budowy. Ciekawe, że królewski urzędnik Asaf, strażnik królewskich lasów, miał hebrajskie imię, co sugeruje, że był Izraelitą podobnie jak Nehemiasz, który piastował wysokie stanowisko. Nehemiasz potrzebował drewna na trzy projekty: (1) bramy między zbudowanej po północnej stronie świątyni w celu chronienia świętego przybytku, (2) bramy w murze miejskim i (3) rezydencję namiestnika. Możliwe, że na tę rezydencję przysposobił należący do jego rodu dom, który w tym celu należało wyremontować.

W Jerozolimie - przygotowanie do odbudowy muru (Ne 2,11-20)

Nehemiasz przybył do Jerozolimy w eskorcie dowódców wojskowych i jeźdźców. Po drodze Nehemiasz dostarczył list królewski poszczególnym namiestnikom, którzy uczestniczyli w zahamowaniu prac przy odbudowie muru Jerozolimy. Po trzech dniach odpoczynku, który był w zwyczaju po długiej podróży, Nehemiasz zabrał ze sobą niewielką grupkę zaufanych ludzi w potajemną nocną misję. Przypuszczalnie grupa ta składała się z jego brata Chananiego oraz bliskich współpracowników i krewnych, którzy albo przybyli do Jerozolimy wraz z Nehemiaszem, albo mieszkali tam już wcześniej (to oni poinformowali Nehemiasza o sytuacji w mieście [zob. Ne 1,2-3]). Grupa po cichu zbadała stan muru i bram, nie zwracając przedwcześnie uwagi na przygotowywany projekt. Sannballat i Tobiasz przypuszczalnie mieli swoich szpiegów w Jerozolimie, a Nehemiasz słusznie przypuszczał, że jest obserwowany.

Nehemiasz powiedział: „Nie oznajmiłem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Jeruzalemie” (Ne 2,12 BG). Słowo „podać” jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa *natan*, oznaczającego „podać”, „włożyć”, „ustawić”. Nehemiasz wskazał w ten sposób, że misja odbudowy fortyfikacji Jerozolimy nie była jego pomysłem, ale wolą Boga. Bóg położył mu ten obowiązek na sercu. Bóg dał mu dążenie i pragnienie ukończenia tego projektu. Było jasne dla Nehemiasza, że było to przedsięwzięcie zleczone przez Boga.

Kiedy nocna ekspedycja dobiegła końca, a Nehemiasz zebrał informacje niezbędne do zaplanowania pracy, zwrócił się do izraelskich przywódców. Po opracowaniu strategii działania przychodzi pora na działanie. Nehemiasz wezwał Judejczyków: „Odbudujmy mur Jeruzalemu, abyśmy już nie byli pohańbieni [*cherpa*]” (Ne 2,17). Hebrajskie słowo *cherpa* oznacza „szyderstwo”, „kpinę”, „zniewagę” i „wzgardę”. W *Starym Testamencie* słowo to jest często tłumaczone jako „hańba” czy „wyrzut” w sensie wstydu. Starożytne kultury funkcjonowały na zasadzie „hańba albo honor”. Honor był najważniejszą wartością, a hańby należało unikać za wszelką cenę. Tak więc Nehemiasz zagrał na czulej strunie hańby, kiedy przedstawił swój argument. Przekonał rodaków do działania, aby zrzucili z siebie „hańbę”, jakiej obecnie doświadczali. Brak systemu obrony czynił ich nie tylko bezbronnymi, ale także pohańbionymi. Poczucie winy wiązało się także z poczuciem zawstydzenia. Nehemiasz wyraził odczucia swoich rodaków - poczucie bezradności i pohańbienia z powodu ucisku, który musieli znosić. Zasadniczą kwestią był honor, szacunek i dziedzictwo, które mieli odbudować uczestnicząc w tym ważnym dziele. Ruiny Jerozolimy w złym świetle przedstawiały ich wiarę w Boga.

Kiedy w Ne 2,18 Nehemiasz wskazał, że to ręka Boga prowadziła go, oraz podzielił się tym, co powiedział mu król, Judejczycy zostali przekonani i zawołali jednomyślnie: „Zabierzmy się do budowy!”. Nie musieli już obawiać się perskich władz, a co najważniejsze, Bóg był z nimi. Aby zmienić swoją sytuację, „przyłożyli ręce do dobrego dzieła”. Ta demonstracja wiary powinna być lekcją dla nas. Rzeczywistość nie zmienia się przez rozpamiętywanie nędznego położenia czy wynajdywanie wymówek - zmienia się tylko przez działanie.

Nehemiasz wezwał rodaków do działania, aby mogli doświadczyć zmiany swojego położenia. Radził im polegać na Bogu w wierze, gdyż to On kierował ekspedycją i miał doprowadzić do jej powodzenia.

Tak więc kiedy nieprzyjaciele przybyli do Nehemiasza, szydząc i wyśmiewając próbę odbudowy muru, Nehemiasz nie zniechęcił się ani trochę. Odpowiedział im odważnie: „Bóg niebios poszczęści nam!” (Ne 2,20). Nehemiasz nie zamierzał poddać się wrogom, pozwalając im bezkarnie szydzić. Zamiast tego, odważny podczasy królewski polegał na Bożych obietnicach i trzymał się mocy Bożej.

CZĘŚĆ III: ZASTOSOWANIE

Przedstaw następujące pytania i polecenia:

1. Przeczytaj modlitwę Nehemiasza i wybierz te jej aspekty, które mógłbyś uwzględnić w swojej praktyce modlitwy.

2. Zastanów się nad tym, że Nehemiasz wiedział o opozycji wobec odbudowy muru Jerozolimy, zanim przybył do miasta. Gdyby Bóg wysłał cię na misję w miejsce, co do którego wiedziałabyś z wyprzedzeniem, że czekają cię tam trudności i opozycja, czy zgłosiłbyś się do udziału? Jeśli tak, to dlaczego?

3. Bóg powołał Nehemiasza do szczególnego dzieła. Nehemiasz pościł i modlił się, zanim przedstawił sprawę królowi, gdyż czuł wielką odpowiedzialność za miasto i naród. Czy myślisz o poście i modlitwie, kiedy w twoim życiu pojawiają się trudności? Jak post i modlitwa wpływają na ciebie? Kiedy ostatnio pościłeś i w jakiej sprawie modliłeś się wtedy?

4. Zanim Nehemiasz zwrócił się do rodaków i wyjawiał im swoje zamiary, zorientował się osobiście, co jest do zrobienia. a) Dlaczego planowanie jest ważne przed przystąpieniem do działania? b) Pomyśl o szczególnych zadaniach, za których realizację jesteś odpowiedzialny czy w których uczestniczysz w twoim zborze. Co możesz zrobić, by „zbadać” swoją misję przed jej realizacją?